

KOMORY KSIĘŻYCOWY ARCHIPELAG

Cena: 8000 PLN + 1670 EUR

CENA OBEJMUJE:

- przelot międzynarodowy na trasie Warszawa – Moroni – Warszawa (z 1 lub 2 przesiadkami)
- hotele według programu (w razie braku miejsc w wybranych hotelach odpowiedniki o takim samym standardzie)
- wynajęte samochody i przewozy na wyspach z kierowcami i przedstawicielem lokalnego biura podróży na cały okres pobytu
- opiekę polskojęzycznego przewodnika na całej trasie oraz przewodników lokalnych
- transfery z i na lotnisko w Moroni
- śniadania i kolacje
- piknik w czasie wspinania się na wulkan Karthala
- wyprawę na wulkan w tym przewodnik, tragarze, namioty i cała logistyka Karthala
- transfer łodziami motorowymi pomiędzy wyspami Wielki Komór i Moheli oraz Anjouan i Wielki Komór
- przelot samolotem z wyspy Moheli na wyspę Anjouan
- uczestnictwo w tańcach i tradycji ślubu komorskiego
- ubezpieczenie KL, NNW, bagaż

CENA NIE OBEJMUJE:

- obowiązkowej składki na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny w wysokości 13 PLN/os. (zgodnie z [Rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z dnia 21 listopada 2016 r. w sprawie wysokości składki na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny](#))
- przewodników i opłat w parku morskim na Moheli i miejscach wymagających opłat za zwiedzanie i prawo wstępu, ok. 80 EUR
- zwyczajowych napiwków: 50 EUR (bagaże i podziękowanie kierowcom i przewodnikom)
- napojów (również ewentualne pikniki z napojami poza Karthala)
- wiz: 30 EUR/os.
- korzystania ze sportów wodnych, nurkowania i innych, ew. wycieczek fakultatywnych
- ew. dopłaty do pokoju jednoosobowego: **200 EUR**

Program:

1. DZIEŃ: WARSZAWA

Zbiórka na Międzynarodowym Lotnisku im. F. Chopina w Warszawie, przy stanowisku Opal Travel. Wylot do Moroni, stolicy Związku Komorów, z przesiadką w jednym z lotniczych portów europejskich.

2. DZIEŃ: MORONI - Itsandria

Przylot w godzinach wczesnopopołudniowych, odprawa na lotnisku Hahaya, formalności wizowe. Serdeczne powitanie grupy i transfer z lotniska do hotelu, zameldowanie. Czas wolny. Wieczorem kolacja.

Hotel/Lodge Jardin de la Paix 3*

3. DZIEŃ: Itsandria - MORONI

Po śniadaniu zwiedzanie Moroni. Obejrzymy stary, zbudowany w XV wieku Meczet Piątkowy Badjanani. Uliczkami medyny Mtsangani, które rozpoczynają się zaraz za meczetem, wybierzemy się na zwiedzanie stolicy Wielkiego Komora. Medyna to najstarsza część miasta, wzniesiona z ciemnego, wulkanicznego kamienia, której niskie domy stłoczone są wzdłuż wąskich, krętych ulic. W tych miniaturowych arteriach wciąż jeszcze znaleźć można maleńkie sklepiki i warsztaty. Choć zewsząd otaczać nas będą czarnoskórzy mieszkańcy wyspy, różnobarwność kolorów, stłoczone ulice, zapach przypraw, dochodzący gwar rozmów w różnych językach, z których najbardziej słyszalne są arabskie dźwięki, sprawi, że możemy poczuć się zdziwieni, że znajdujemy się w Afryce równikowej, a nie na jakimś targu południowych krańców Magrebu. Komorczyki uważają się za metysów afroarabskich. Oficjalnym językiem, obok francuskiego i komorskiego, jest arabski. Wiele napotykanych tutaj kobiet pokrywa twarze papką ze sproszkowanego drewna sandałowego, nazywaną maską piękności i chroniącą twarz przed promieniami słońca. Niektóre kobiety ozdabiają twarz rozprowadzając sandałową papkę w geometryczne wzory. Odwiedzimy kościółek misji katolickiej w Moroni, gdzie poznamy księdza Jana - Polaka, jedyne katolickiego kapłana w całej Unii Komorów, a zarazem Administratora Apostolskiego Komorów. Jego praca jest bardzo niewdzięczna - islam, zgodnie z konstytucją, jest jedyną religią państwową Unii Komorów i każda działalność nakierowana na szerzenie chrześcijaństwa, traktowana jest jako przestępstwo przeciwko Państwu. Ksiądz Jan może być tylko duszpasterzem nielicznie zamieszkujących tu obcokrajowców i organizatorem humanitarnej pomocy dla muzułmańskiej społeczności. Wczesnym popołudniem powrócimy do hotelu na wypoczynek na plaży Insandria, pięknej ze względu na kontrasty turkusowych wód oceanu, jasnego piasku i ciemnych wulkanicznych skał.

Czas wolny, wieczorem kolacja.

Hotel/Lodge Jardin de la Paix 3*

4. DZIEŃ: Całodzienny objazd północnej części Komora Wielkiego

Po śniadaniu będziemy uczestniczyli w całodziennym zwiedzaniu północnej części wyspy – region ten zwany jest przez miejscową ludność diamentem Wielkiego Komora. Zwiedzimy płaskowyż zwany Diboini i zobaczymy znajdujące się tam stożki wulkaniczne. Odwiedzimy lokalne miejscowości Mnoungou i Mbeni, gdzie będziemy mogli zobaczyć, jak w dość prymitywnych warunkach, uzyskuje się destylat z kwiatów Ylang Ylang, który jako naturalny olejek jest ważnym komponentem w produkcji najdroższych perfum świata. Zobaczymy ruiny pałacu Sułtana Zwycięzcy i sławną konstrukcję Ngoulou z końca XIX w. – perełkę architektury stalowej. Przy drodze spotkamy zarówno kwitnące krzewy frangipani, jak i okazałe baobaby.

W ciągu dnia przewidziany jest odpoczynek, obiad w lokalnej restauracji, później transfer na plażę Wyspy Żółwi (l'île aux Tortues).

Po obiedzie wyruszymy do Skały Smoka, która jest dużą i bardzo ciekawą formacją skalną, do złudzenia przypominającą ogon smoka albo dinozaura. Według legendy i wierzeń miejscowej ludności skała uznawana jest za miejsce ostatniego spoczynku prehistorycznego smoka, który przepłynąwszy ocean wyzionął ducha jak tylko dotarł na brzeg świętej wyspy Komorów. W bliskim sąsiedztwie znajduje się jezioro Le Lac Sale oraz Dziura Proroka, wypełniona wodą z pozostałości aktywności wulkanicznej. Odwiedzimy najstarszy baobab na wyspie, który za czasów Sułtanatu służył za więzienie, w którym przetrzymywano złoczyńców bez dostępu do wody i pożywienia. Droga którą będziemy podążali, prowadzi wzdłuż pięknej, pokrytej białym piaskiem plaży, wśród niemal z niej wyrastających ładnych i okazałych baobabów. Często są pozbawione roślinności świeże rozlewiska lawowe. W pobliżu znajdują się liczne meczety, nierzadko wokół palm lub baobabów, na murowanych ławkach, siedzą mężczyźni. Kobiety ubrane są w czarne długie stroje i białe chusty na głowach. Pod koniec dnia dotrzemy do cmentarza, gdzie pochowane są szczątki pierwszych europejskich rozbitków z 1495 roku.

Po południu powrót do Itsandrii. Czas wolny, odpoczynek. Kolacja.

Hotel/Lodge Jardin de la Paix 3*

5. DZIEŃ: Całodzienny objazd północnej części Komora Wielkiego

Po śniadaniu, naszym minibusem udamy się na zwiedzanie południowej strony wyspy. W miejscowości Singani będziemy mogli obejrzeć skutki ostatniej erupcji wulkanu. Większość miasteczka pochłonięta została przez rozlewiska lawowe. W Mitsoudje obejrzymy

manufaktury snycerskie, specjalizujące się w zdobnictwie i rzeźbie, wykorzystujące szlachetne odmiany drzew, w tym hebanu, sprowadzanego z Madagaskaru palisandru czy drzewa różanego. Jeżeli połowy tego dnia dopiszą będziemy uczestniczyli także w degustacji świeżo złowionych homarów. Po dotarciu do Chindini, stolicy lokalnego rybołówstwa, odpoczniemy na pięknej, pokrytej białym piaskiem plaży. Chętni będą mogli wykąpać się w turkusowych wodach oceanu. Po zażyciu kąpieli zarówno wodnej jak i słonecznej udamy się w drogę powrotną do hotelu.

Czas wolny, wypoczynek przed czekającą nas następnego dnia wspinaczką na wulkan Karthala. Kolacja.

Hotel/Lodge Jardin de la Paix 3*

6. DZIEŃ: Itsandria - Wulkan KARTHALA

Po wczesnym śniadaniu wyruszymy na dwudniową wyprawę na jeden z największych i czynnych wulkanów świata - wulkan Karthala. Zalecane odpowiednie do całodniowej marszruty obuwie, odzież chroniąca przed wieczornym chłodem wyżyn kaldery, a także kremy ochronne z filtrami UV.

Piesza wędrówka rozpoczyna się w położonej na zboczu wulkanu wiosce Boboni (dojazd do wioski minibusem). Ci z nas, dla których wspinaczka górskimi ścieżkami nie jest nowością, z pewnością mogliby wejść na krater i zejść z niego w ciągu jednego dnia, jednakże wiąże się to ze sporym wysiłkiem i związanym z tym zmęczeniem. Z tego powodu, tak jak większość nielicznych w tym zakątku świata grup turystycznych, podzielimy tę wyprawę na dwa etapy i noc spędzimy na krawędzi krateru. Namioty zabezpieczy przewodnik, bagaże wniosą tragarze, a problemem wniesienia na górę odpowiedniego zapasu pitnej wody oraz jedzenia na całą dobę, zajmą się towarzyszący naszej ekspedycji Komorczycy.

Droga do obozowiska zajmie nam cały dzień, stopniowo mijając będziemy zmieniające się krajobrazy. Wędrując przez dżunglę dotrzemy do rejonów porośniętych roślinnością wyżynną, ale pierwszego dnia pozostaniemy w obszarze wiecznie zielonych lasów i to w nich spędzimy noc...

Nocleg i kolacja pod namiotami na wysokości 1600 metrów n.p.m. w stworzonym przez nas Polskim Campie Karthala.

7. DZIEŃ: Wulkan KARTHALA - Itsandria

O świcie zjemy śniadanie i jeżeli dzień będzie bezchmurny, będziemy mogli podziwiać wschód słońca wyłaniającego się zza szczytu wulkanu Karthali. Następnie ruszymy w dalszą drogę.

Karthala to wulkan tarczowy, a zarazem najwyższy szczyt Komorów położony na wysokości 2361 m n.p.m.. Jest on jednym z bardziej aktywnych wulkanów świata, od XIX w. wybuchał ponad 20 razy. Zbudowany z bazaltów i tufów posiada krater o wymiarach 3 na 4 kilometry i głębokości ponad 260 metrów. Od wysokości 1800 m n.p.m. wiecznie zielone lasy ustępują wrzosowiskom. Na zboczach wulkanu żyje wiele endemitów, w tym cztery gatunki ptaków znalezionych tylko w tym miejscu, są to: muchołówka, szlarnik kraterowy, dziwogon brązowoskrzydły i syczek stokowy. Przed dotarciem na szczyt znajdziemy się w strefie nagiej ziemi, ze względu na bliskość wulkanu, kompletnie wyjąłowanej z roślinności. Po odpoczynku i licznych pamiątkowych zdjęciach, startujemy i schodzimy z wulkanu w kierunku miejscowości Nvouni, z której po południu zostaniemy przetransferowani do hotelu.

Czas wolny, plażowanie. Kolacja

Hotel/Lodge Jardin de la Paix 3*

8. DZIEŃ: Itsandria-Chindini - WYSPA MOHELI (Ile de Moheli)

Po śniadaniu wyruszymy do portu w Chindini. Przez ponad dwie godziny będziemy płynęli w kierunku najmniejszej wyspy archipelagu, wyspy Moheli – zwanej Wyspą Skarbów.

Po dotarciu na wyspę wyruszymy w kierunku naszego hotelu – klimatycznych bungalowów w Itsamia. Zakwaterowanie, czas wolny, kolacja.

Wieczorem (zwykle po 22), przy świetle latarki (bardzo ważne przy bezksiężycowej nocy) udamy się z lokalnym przewodnikiem na plażę na obserwację składających tu każdej nocy jaja wielkich żółwici Oceanu Indyjskiego. Niezapomniane wrażenia i wspaniałe zdjęcia z jedyne chyba miejsca na świecie, gdzie żółwice składają jaja całorocznie, a nie okresowo.

Hotel **Les bungalows d Itsamia 2***

9-10. DZIEŃ: WYSPA MOHELI (Ile de Moheli)

W hotelu będziemy jedli śniadania i kolacje. Wieczorem, jeżeli doświadczymy przerwy w dostawie prądu, co w tym zakątku świata dość często się zdarza, będziemy mogli rozpalić ognisko i poczuć się trochę jak Robinson Crusoe, w tym prawie bezludnym miejscu.

Wyspa Moheli (lokalna nazwa: Mwali), położona między Grande Comore i Anjouanem, to najmniejsza, najdziksza i najslabiej zagospodarowana wyspa Archipelagu Komorów. Ma 30 kilometrów długości i 15 kilometrów szerokości. Moheli, zdaniem wielu, to najpiękniejsza wyspa całego archipelagu. To bardzo spokojna, ale biedna Afryka. Na północy wybrzeże wyspy jest niezwykle malownicze – przyroda stworzyła tu wiele niesamowitych zakątków.

Liczne są skaliste półwyspy, baobaby rosnące w pobliżu morskiego brzegu, małe plaże otoczone pochylonymi palmami i bujnymi zaroślami w tle. Wnętrze Moheli to góry, których zbocza porasta gęsta, splątana dżungla. Możemy spotkać się z przedstawicielem jednego z dwóch gatunków lemurów, nie tylko obecnych na Madagaskarze, ale także tu, na Archipelagu Komorów. Po południowej stronie wyspy piękno tego miejsca podkreśla łańcuch drobnych wysepek leżących w odległości około kilometra od brzegu. Tuż przy plaży rosną baobaby o fantastycznych, niesamowitych kształtach, spod których otwiera się bajeczny widok na lazurowy, gdzieś szmaragdowy ocean. Wieczorem na połów wyruszają leniwie poruszające się dłubanki z bocznym płwakim, na których dziobie dla oświetlenia używa się lamp naftowych. Wspaniale wyglądają ich światełka majaczące w oddali, pod rozgwieżdżonym migoczącym niebem, na którym wisi złocisty Krzyż Południa.

Program naszego pobytu na wyspie nie jest obligatoryjny i może ulec modyfikacjom, zgodnie z sugestią Grupy i zainteresowaniami jej Uczestników. Będziemy mogli wybrać się na bezludne wysepki otaczające Moheli, udać się do dżungli na poszukiwanie jednego z największych i endemicznych dla Komorów nietoperza Livingstones czyli rudawki komorskiej (*Pteropus livingstonii*), ssaka o wadze prawie kilograma i rozpiętości skrzydeł czasem przekraczającej półtora metra. Nietoperz ten zamieszkuje gęste lasy porastające górskie doliny, żywi się kwiatami i owocami głównie drzew figowych. Zamieszkuje w małych koloniach, które są haremami jednego samca. Jest gatunkiem prawie wymarłym, jego populacja liczy niewiele ponad tysiąc osobników. Chętni będą mogli udać się także na spotkanie z lemurem Mongos (*Eulemur mongoz*), gatunkiem obecnym już na Moheni i wyspie Anjouan jeszcze w czasach przed przybyciem Europejczyków. Po drodze z pewnością spotkamy licznie występujące kameleony, z których niektóre są endemitami występującymi tylko na Komorach. Możemy wybrać się na rafę koralową, do Rezerwatu Morskiego Parku Moheli (Parc Marin de Moheli – Reserve Naturel) na spotkanie różnorodnej fauny morskiej, kolorowych ryb o egzotycznych kształtach, licznie tu zamieszkujących delfinów, żółwi w tym żółwia zielonego (*Chelonia Mydas*), które nocą składają jaja, czy w czasie sezonu, przepływających przy brzegach archipelagu wielorybów.

Jeżeli występujące tu często passaty pozwolą i morze będzie spokojne, przewidziana jest wspólna wyprawa dłubanką – katamaranem i piknik na Wyspie Trędownych.

Hotel Les bungalows d Itsamia 2*

11. DZIEŃ: Wyspa Moheli - WYSPA ANJOUAN

Po wczesnym śniadaniu pojedziemy na lokalne małe lotnisko Bandri Salam, skąd awionetką polecimy do stolicy wyspy Anjouan, zwanej tu Perłą Oceanu Indyjskiego.

Po przybyciu na wyspę, zanim udamy się w dalszą drogę do naszego hotelu-bungalowów położonych przy bajkowych plażach Moya, zbudowanych z pomarańczowego zagłębiającego się w lazurze oceanu piasku, udamy się na zwiedzanie stolicy wyspy, portowego miasteczka Matsamudu. Sama wyspa Anjouan ma kształt nieregularnego trójkąta. Jej wnętrze zbudowane jest z zielonych, pokrytych tropikalną roślinnością gór. Najwyższy szczyt – Mt Ntingui sięga 1600 m n.p.m. Stolica wyspy – Matsamudu wciśnięta jest w dolinę otwartą w kierunku morza. Nad miastem górują mury cytadeli. Dawniej warownia była ostoją sułtańskiej władzy. Sułtanat Ndzuwani powstał na wyspie Anjouan około roku 1500 i przetrwał do roku 1866. Nasze zwiedzanie rozpoczniemy właśnie tam. Na murach cytadeli, które powoli zarastają tropikalną roślinnością do dziś dnia zachowały się sułtańskie, wycelowane w kierunku portu armaty. Stojąc obok nich, spoglądając w dół będziemy widzieli port i medynę. Matsamudu ze swoim czarem utrwalonym w architekturze, to najciekawsze i najbardziej malownicze miasto na Komorach. Wśród gęstej i bezładnej zabudowy medyny, bardzo przypominającej tę na Zanzibarze, wyróżnia się mocna bryła meczetu z oryginalnym minaretem. Schodząc w dół zagłębimy się w labiryncie wąskich, tłocznych, wielokolorowych, pełnych handlowych kramików uliczek. Centralnym punktem miasta jest rozległy, zacieniony plac przed pocztą. Jeden z kątów placu zajmuje targ rybny. Często, sprzedawane tu ryby są na tyle okazałe, że dowozi się je z pobliskiego portu na miejsce taczkami. Niedaleko, blisko miejscowego bazaru, spotkamy halę pod kolumnadą pomalowaną na kolor błękitnego nieba, a nad kramami wysuniętymi na świeże powietrze powiewać będą różowe płachty tkanin chroniące przekupniów i towar przed żarem słońca. Po opuszczeniu miasta wynajętym minibusem ruszymy wzdłuż kamienistych plaż na zachód, wspinając się na urwiska, małe przełęczki i przecinając fragmenty dziewiczego, tropikalnego lasu. W wioskach po drodze zobaczymy niespiesznie toczące się życie. Będziemy widzieli małe zatoczki nad oceanem, wśród palm i skał wulkanicznych. Po dotarciu do Moya zobaczymy nasz hotel, bungalowy na plaży. Czas wolny, kolacja.

Hotel Les Bungalows de la Plage de Moya 2*

12-13. DZIEŃ: WYSPA ANJOUAN

Śniadanie i kolacja w hotelu.

W czasie dwudniowego pobytu na wyspie Anjouan czas podzielimy na dalsze zwiedzanie wyspy, zapoznanie się z zamieszkującą tu ludnością, odwiedziny u rybaków, degustację owoców morza, wycieczki w góry i oczywiście wypoczynek na plaży, kąpiel, opalanie i podziwianie bogatej fauny i flory oceanu.

W samej wiosce Moya, niedaleko od naszych bungalowów, szosa zaczyna się wspinać ostro do góry licznymi „agrafkami”. Z poziomu morza dotrzemy na wysokość ponad tysiąca

metrów. Każdy zakręt odsłaniać nam będzie nowy wspaniały widok na ocean i wybrzeże wyspy. Dostaniemy prawdziwego zawrotu głowy, gdy dotrzemy pod przełęcz i stamtąd otworzy nam się widok na wielki błękit bezkresnego oceanu. Szosą dotrzemy do Cyrku Bambao – dużego, naturalnego skalnego kotła obramowanego stromymi zboczami porośniętych dżunglą gór. Przystaniemy przy wodospadach Chutes de Ttringa. W Bambao zobaczymy stary meczet i cztery złożone kopuły stosunkowo nowego grobowca, w którym spoczywa pierwszy prezydent niepodległych Komorów Ahmed Abdallah. Wieczory spędzać będziemy na tarasie w hotelu. Tak jak na wyspie Moheli będziemy mogli rozpalić ognisko, a zamiast kiełbasek piec smakowite dary morza.

Hotel Les Bungalows de la Plage de Moya 2*

14. DZIEŃ: Wyspa Anjouan - KOMÓR WIELKI

Po śniadaniu, wczesnie rano pojedziemy do portu w Matsamudu skąd popłyniemy do znanego już nam Moroni, stolicy Komora Wielkiego, a zarazem stolicy państwa Związku Komorów. Rejs będzie trwał ponad trzy godziny. Dzień ten poświęcony będzie, poza podziwianiem oceanu i wystawianiem twarzy na słońce, zajęciom tematycznym. Będziemy uczestniczyli w tradycyjnych tańcach komorskich oraz zapoznamy się z tradycją wielkiego ślubu Komorczyków. Dzień wypełniony będzie śpiewem, tańcami i wrażeniami ze względu na egzotykę, której będziemy uczestnikami.

Zakwaterowanie, kolacja, czas wolny.

Hotel RETAJ INTERNATIONAL 4*

15. DZIEŃ: MORONI

Po śniadaniu czas wolny. Odpoczynek przed czekającym nas powrotem do Polski. Plażowanie na plaży Itsandry, możliwość przejażdżki pirogą w poszukiwaniu delfinów. Czas na ostatnie zakupy. Kolacja.

Hotel RETAJ INTERNATIONAL 4*

16. DZIEŃ: Wylot do Polski

Po śniadaniu czas wolny. Następnie transfer na lotnisko i wylot do Polski.

17. dzień: Przyłot do Warszawy